

Link do produktu: <https://loudspeakershop.eu/synergistic-research-foundation-speaker-cable-24m-p-7018.html>

Synergistic Research Foundation Speaker Cable 2.4m



Cena brutto	3 920,00 PLN
Cena netto	3 186,99 PLN
Numer katalogowy	FOUNDSC-2.4

Opis produktu

Synergistic Research Foundation

Nowe interkonekty i kable głośnikowe serii Foundation są pomysłem głównego projektanta i właściciela firmy Teda Denney'a, który chciał stworzyć relatywnie niedrogie łączówki i przewody głośnikowe o wydajności, za którą konkurencyjne firmy kablowe każą sobie płacić wielokrotnie więcej. Aby to urzeczywistnić, Ted wybrał swoje najwydajniejsze technologie kablowe, takie jak przewodniki z czystego krystalicznego srebra o czystości 6N w geometrii Air String oraz ekranowanie UEF Matrix. To technologia żywcem zaczerpnięta z wielokrotnie droższych kabli serii Atmosphere X po to, aby kable serii Foundation mogły aspirować do drogich systemów znacznie powyżej "klasy wagowej" serii Foundation. W połączeniu z przewodami zasilającymi Foundation, otrzymujesz korzystne cenowo kompletne okablowanie o wydajności dźwiękowej wystarczającej dla systemów stereo, których wartość można oszacować kwotą 6-cio cyfrową.

Synergia, czyli korzyść jednorodnego okablowania Synergistic Research

Być może nigdy nie miałeś okazji wypróbować komplementarnej serii przewodów jednej serii renomowanego producenta zaprojektowanej dla okablowania całego systemu, ponieważ czułeś, że będą zbyt drogie? A może myślisz, że Twój obecny zestaw kabli jest synergiczny w Twoim systemie? Być może nadszedł czas, aby przesłuchać całą gamę kabli Foundation firmy Synergistic Research, i odkryć do czego naprawdę jest zdolny Twój system.

Jesteśmy tak pewni, że są to najlepiej brzmiące kable na świecie w ich przedziale cenowym, że oferujemy je za pośrednictwem dealerów i dystrybutorów SR z pełną 30-dniową gwarancją zwrotu pieniędzy. Z kablami Foundation możesz nie spieszyć się i odkrywać spokojnie o co chodzi "w firmowej szkole brzmienia" Synergistic Research.

Przewody serii Foundation stanowią również uzupełnienie dla systemów okablowanych z użyciem przewodów droższych serii: Atmosphere X i Galileo SX, dzięki czemu można je ze sobą mieszać i eksperymentować, bez kompromisów dla detaliczności, powietrza, sceny dźwiękowej i dynamiki, czy wyjątkowo niskiemu poziomowi szumów. Kable Foundation stanowią również solidną podstawę dla zastosowania innych produktów SR poprawiającym akustykę, filtrację zasilania czy kondycjonowanie uziemienia.

Ekranowanie Matrix Shield z grafenem

Seria Foundation wykorzystuje to samo ekranowanie grafenowe, jakie zastosowano w serii Atmosphere X. Ułożenie ekranu UEF w układzie siatki wokół przewodów Foundation znacząco obniża poziom zakłóceń i spektakularnie zwiększa muzykalność, subiektywne poczucie przyjemności ze słuchania muzyki.

Opracowana dla serii Atmosphere X nowa technologia ekranowania pozwoliła stworzyć ekrany najlepiej dostosowane również do geometrii przewodów Foundation.

Dane techniczne:

Przewodniki:

8 przewodników monokrystalicznych Silver Air Strings o czystości srebra 6N z izolacją powietrzną

8 przewodów wysoko-prądowych Copper Air String

Dielektryk: Teflon

Ekranowanie: Srebrna siatka; poddana procesowi Quantum Tunneling

Konektory:

Widły z posrebrzanej miedzi

Budowa 16 ręcznie lutowanych połączeń punkt-do-punktu

Ekranowanie Atmosphere UEF Matrix Level 2: konektory są pokryte grafenem w procesie UEF, co znacząco zmniejsza poziom szumu oraz poprawia transfer sygnału [mniej ziarnistości, więcej ciepła i detali]

Srebrny lut: 4%

Czas ręcznej budowy: 2 godziny

Budowa:

Quantum Tunneling: na etapie postprodukcji gotowy przewód poddany jest działaniu prądu wynikającemu z rozładowania ładunku o różnicy potencjałów 1 mln V, przez co wewnątrz przewodnika powstają 'kanały' ułatwiające pasaż elektronów przez przewód i konektory.

Przewody poddane są również procesowi UEF Orange, który pierwotnie został stworzony na potrzeby bezpieczników SR Orange

Produkowane ręcznie w kalifornijskich zakładach SR

Tłumaczenie recenzji Ricka Beckera z Enjoy The Music interkonektów i przewodów głośnikowych serii Foundation, która ukazała się w styczniu 2020 na łamach magazynu:

Tak, jak w przypadku dysputy dotyczącej zmian klimatu, trudno uwierzyć, że na tym świecie są jeszcze osoby, które nie wierzą, że kable wpływają na dźwięk, a mimo to wciąż słysząc ich donośne głosy na forach internetowych. Można by pomyśleć, że kable jednak coś znaczą, patrząc na ilość producentów kabli z sektora high-end. Gdyby takie kable były zwykłą marketingową ściemą, czy produkowałoby je tak wiele firm? Czy kupowałoby je aż tylu ludzi? I, co ważne czy tradycyjne sklepy, których właściciele w pocie czoła pracują na dobrą reputację swoich firm i zależą od stałych klientów, sprzedawałyby te kable? Podczas pokazów audio również używane są specjalnie wyselekcjonowane kable zasilające i interkonekty, a nie jakiegokolwiek bądź.

Potrafię jednak zrozumieć sceptyków. Jak coś tak prostego, jak kabel zasilający z górnej półki może kosztować między 100 a 27 000 dolarów (specjalnie nie podaję tu żadnych nazw)? Nawet firma Synergistic Research oferuje kable głośnikowe i interkonekty, które mieszczą się w przedziale cenowym od kilkuset do wielu tysięcy dolarów. Naturalnie, odpowiedź na powyższe pytanie brzmi: to nie są proste produkty. Niełatwo jest również zastosować dowolny kabel tak, by zawsze zapewniał jak najwyższą jakość w stosunku do swojej ceny, czy też stanowił najlepszy możliwy zakup w każdej sytuacji.

Kluczem jest przetestować jakieś kable i stwierdzić, że mogą znacząco zmienić dźwięk naszych urządzeń. Potem pojawia się wyzwanie: znaleźć taki kabel, który trafia w punkt, gdzie koszt, uzyskane efekty, a także sam fakt zakupu zbiegają się w naszej strefie komfortu lub nawet na nieco wyższym poziomie zadowolenia. I tu właśnie jest miejsce na recenzję kabli z nowej serii Foundation. Ale najpierw chcę głośno podziękować firmie, która stworzyła specjalny system wypożyczania kabli klientom, dzięki czemu można wypróbować produkty przed zakupem. Ta dobroczytna sierpniowa akcja na rzecz ludzkości jest wystarczającym uzasadnieniem moich podziękowań. Mogą państwo sprawdzić u swojego lokalnego dystrybutora, czy może zechce wypożyczyć wam kable na weekend.

Nie należy pozwolić, by jakakolwiek recenzja zdecydowała za nas, który kabel jest absolutnie najlepszy (lub choćby oferuje najbardziej korzystny stosunek jakości do ceny) do tego, by połączyć nim dwa dowolne posiadane przez nas komponenty. Nie mam zielonego pojęcia, z jakich elementów składa się państwa system, ani też jak zadowalające efekty udało się państwu osiągnąć na obecną chwilę, lub też (co może być ważniejsze) jakie efekty chciałoby państwo osiągnąć w przyszłości. Ponadto, na postrzeganie „efektów” mają wpływ nasze osobiste preferencje. Osobiście wysoko cenię sobie rozdzielczość, przejrzystość, barwę oraz PRaT (ang. pace, rhythm & timing, czyli: tempo, rytm i timing). Lubię też lampy. Scena dźwiękowa (od lewej do prawej oraz w głąb), dynamika i absolutna wierność grającym na żywo instrumentom muzycznym są dla mnie jedynie umiarkowanie ważne. Bardzo dokładne obrazowanie i wysokość źródeł pozornych – dużo mniej, chociaż niektóre z tych atrybutów są bardzo ściśle powiązane z innymi. Państwo mogą natomiast cenić sobie wyżej inne wartości niż ja.

Chociaż dużo osób przywiązuje ogromną wagę do utrzymywania równowagi w systemie pod względem jakości poszczególnych komponentów, łatwiej jest o tym mówić niż faktycznie wcielić w życie. Wiele lat temu wydałem kupę szmalu (było to duża suma, biorąc pod uwagę, ile zarabiałem oraz ile wydałem na pozostałe elementy systemu) na kolumny i do dnia dzisiejszego jeszcze raczej nie wykorzystuję w pełni ich potencjału. Od czasu, gdy kupiłem te kolumny, prawie wszystko w moim systemie

zostało w pewnym momencie wymienione na lepsze – nawet drogi stolik pod sprzęt, chociaż wtedy nawet nie byłem świadomy jego wartości. Przez lata skompletowałem zestaw złożony z bardzo fajnych kabli zasilających, interkonektów i kabli głośnikowych firm JPS Labs i Audio Sensibility, a także komercyjnych interkonektów firmy Kharma, w których rzekomo znajdują się zarówno srebrne, jak i złote przewody.

Zastąpiłem nawet przyłączone na stałe firmowe kable zasilające w niektórych komponentach Sony ES (odtwarzaczu CD i tunerze) zwykłymi ekranowanymi kablami zasilającymi. W końcu nawet wymieniałem ten nowy kabel tunera na imponujący kabel zasilający firmy Audio Sensibility, który sprawił, że słuchanie audycji Hearts of Space w niedzielne wieczory stało się dużo bardziej przyjemne.

Uwaga: Jeżeli nie mają państwo odpowiednich zawodowych kwalifikacji, proszę zlecić wymianę podłączonych na stałe kabli profesjonalistom. Jeżeli nie zostaną dobrze podłączone, można zniszczyć obudowę kabla, a następnie całe urządzenie... albo i więcej!

Kondycjonery sieciowe i kable zasilające

Należy również rozważyć kwestię dedykowanych urządzeniom kabli zasilających i kondycjonerów sieciowych (jak również regeneratorów). Zainstalowałem te pierwsze, gdy zacząłem pisać recenzje sprzętu audio w 2002 i wprowadziłem się do mojego obecnego domu. W celu napisania recenzji, zainstalowałem prowadzony w ścianie dedykowany przewód firmy JPS Labs (prąd przewodzenia 30 A) oraz przewód firmy Romex (20 A) dla porównania. Po krótkiej przygodzie z kondycjonerem sieciowym w roku 2011, dodałem do mojej kolekcji urządzenie PowerCell firmy Synergistic Research, wersję pierwszej generacji wyposażoną w cztery gniazda, a także kilka aktywnych kabli zasilających Tesla SE T3 od tego samego producenta. Mniej-więcej w tym samym czasie eksperymentowałem ze specjalnie kondycjonowanym wyłącznikiem firmy Synergistic Research, który w delikatnie, choć zauważalnie poprawił dźwięk mojego systemu.

Ten proces kondycjonowania w końcu przekształcił się w proces UEF (ang. Uniform Energy Field, czyli „Ujednolicone Pole Energii”), stosowany przez firmę we wszystkich obecnie produkowanych przez nią kondycjonerach sieciowych, a dzięki temu wcześniejsze, specjalnie kondycjonowane wyłączniki stały się przeszłością. W 2017 zostały opublikowane recenzje produktu PowerCell 8 UEF SE oraz kabli zasilających Atmosphere Level 2 i Level 3 firmy Synergistic Research. Każdy z nich znacząco poprawił dźwięk mojego systemu, wynosząc go na wyższy poziom, więc moje recenzje były naprawdę entuzjastyczne. Opierając się na swoim osobistym doświadczeniu, odsłuchach w pokojach firmy podczas wystaw audio, a także innych recenzjach publikowanych w branżowych pismach, uświadomiłem sobie jasno, że firma Synergistic Research jest jednym z wiodących innowatorów w sektorze high-end. Ted Denney, jej właściciel i główny projektant, wciela w życie swoją misję, która obejmuje nie tylko kable i kondycjonery, ale również ustroje akustyczne, dostrajanie akustyki pomieszczeń odsłuchowych, a także, jak zapewne państwo wiedzą, nawet bezpieczniki.

Ścieżka ulepszeń i kwestia ustawień

Nie napisałem, naturalnie, zbyt wielu recenzji kabli, ale jestem w stanie zidentyfikować istotne ulepszenie, gdy już je usłyszę. Teraz, gdy moje interkonekty mają ponad 16 lat, zacząłem rozważać (czy raczej pożądliwie się zastanawiać), jaki wkład mogłyby wnieść w mój system kable z nowej serii Atmosphere (teraz Atmosphere X). Rozmawiając ze mną, Andy Wiederspahn'em, dyrektorem operacyjnym w firmie Teda Denneya i jego prawą ręką, zasugerował, że na pierwszy ogień idzie zasilanie – kable zasilające i kondycjoner sieciowy. Najlepsze kable zasilające podłącza się do źródeł, a następnie, jeśli to konieczne ze względów finansowych, schodzi się o gwiazdkę niżej w przypadku wzmacniaczy mocy. Gdy „strona mocy” jest już ulepszona, przechodzi się do interkonektów łączących źródło (źródła) z przedwzmacniaczem (jeśli jest w systemie), a następnie do wzmacniaczy.

Wreszcie pora na kable głośnikowe. Krótkie kable są zazwyczaj lepsze niż długie, ale jeśli ustawienie urządzeń w systemie wymaga dłuższych, lepiej jest postawić na długie interkonekty i krótsze kable głośnikowe, niż odwrotnie. Tak zazwyczaj robi się podczas pokazów audio, gdy konieczne jest zachowanie dłuższych odstępów między urządzeniami. Osobiście wolę mieć wszystko podłączone „na krótko”. Tylko dwumetrowe interkonekty łączące przedwzmacniacze ze wzmacniaczami mocy i kable głośnikowe (8 stóp) są dłuższe, by można było uwzględnić różne zmienne podczas recenzowania kolumn i wzmacniaczy mocy.

Seria Foundation

Moje audiofilskie życie zatrzymało się na ostatnie półtora roku, gdy zamknąłem firmę i z hukiem przeszedłem na emeryturę. Bardzo podniósł mnie na duchu fakt, iż Andy zadzwonił i poprosił mnie o zrecenzowanie całej swojej nowej serii kabli

Foundation. W moim systemie mogłem wykorzystać zarówno interkonekty zbalansowane, jak i typu single ended, a także kable głośnikowe w postaci dwóch oddzielnych jednokanałowych kabli dla każdej z kolumn (jeden dodatni, drugi ujemny). Po raz pierwszy korzystałem z wtyków typu banan w kablach głośnikowych i odkryłem, że dużo łatwiej się ich używa, biorąc pod uwagę, jak często wymieniam komponenty systemu.

Seria Foundation obejmuje również przewody gramofonowe z wtykami RCA, XLR i DIN oraz kable słuchawkowe z wtykiem XLR wyposażonym w 4 piny (3,5mm z przejściówką ¼ cala) lub podwójnym złączem XLR zawierającym 3 piny, podłączanymi do źródeł. Kable słuchawkowe są dostępne w 14 różnych wersjach, każda z innym wtykiem – tak, by można było z nimi korzystać ze słuchawek wielu różnych firm (więcej informacji na stronie internetowej firmy Synergistic Research). Mój gramofon firmy Linn ma na stałe przyłączony przewód gramofonowy a ja nie przepadam za słuchawkami, więc nie zajmowałem się tymi dwiema ostatnimi kategoriami produktów.

W serii Foundation nie znajdziemy żadnych kabli cyfrowych, więc przysłano mi półtorametrowy kabel RCA Atmosphere X Alive (Level 1), stojący o stopień wyżej w linii produktów firmy Synergistic Research. Seria Atmosphere X Alive wykorzystuje tę samą firmową technologię kondycjonowania UEF Quantum, jak bezpieczniki Blue Quantum Fuses, więc jest blisko powiązana z serią Foundation. W przeciwieństwie jednak do produktów z tej serii, kabel Atmosphere X Alive jest wyposażony w oddzielny przewód uziemienia dla ekranu. Poprosiłem o kabel o długości 1,5 metra, jako że godne polecenia źródło podaje, iż dla zastosowań S/PDIF taka długość ogranicza wpływ odbić sygnału, które przyczyniają się do powstawania zniekształceń typu jitter w sygnałach cyfrowych.

W momencie testowania seria Foundation nie oferowała również żadnych kabli zasilających, ponieważ produkty z tej serii z założenia mają współpracować z kablami zasilającymi Black UEF (499\$) i Blue (549\$). Moje własne kable zasilające Atmosphere Level 2 i Level 3 kosztują sporo więcej niż Black i Blue, ale, jak już wspominałem, firma Synergistic Research zaleca zainwestować więcej w kable zasilające i kondycjonowanie, niż w interkonekty i kable głośnikowe (jeśli tylko stać nas na taki wydatek). Stosując się do tych wskazówek, uzyskałem świetne efekty.

Firma Synergistic Research zmienia swoją strategię marketingową, chcąc zachęcić klientów, by kupowali całe zestawy kabli – od źródła do kolumn, aby nie tracić jakości płynącej od pierwszego do ostatniego urządzenia w torze z powodu jakiegoś umieszczonego w nim gorszego kabla. U siebie używałem całej masy różnych kabli, które dawały mi troszkę inny dźwięk z każdego ze źródeł (przetwornika cyfrowo-analogowego, wzmacniacza gramofonowego i tunera).

Budowa

Kable z serii Foundation są dostępne w białych lub czarnych płaszczach. Wybrałem czarny, ponieważ lubię słuchać muzyki w „prawie zupełnej” ciemności. Włączam sobie tylko małą lampkę do czytania umieszczoną przy krześle, którego używam do odsłuchów. Miałem okazję zobaczyć i posłuchać tych kabli w białym płaszczu podczas imprezy Rocky Mountain Audio Fest 2019 w pierwszych dniach sierpnia – kable głośnikowe bardzo ładnie prezentowały się na jasnym dywanie. Dodatkowo pomyślałem, że białe kable wyglądałyby przyzwoicie na tle białej ściany za stolikiem pod sprzęt. W rezultacie, prawdopodobieństwo wystąpienia kablofobii u współmałżonka byłoby niższe.

Na pierwszy rzut oka, kable z serii Foundation wyglądają raczej zwyczajnie, ale są od początku do końca solidnie zbudowane, więc powinny spokojnie wytrzymać co najmniej dwadzieścia lat. Są też dość cienkie (trochę cieńsze od mojego małego palca) i dzięki temu elastyczne oraz łatwe do poprowadzenia przez labirynt kabli za stolikiem na sprzęt. Ich zewnętrzny płaszcz jest ciasny i uwidacznia skrócone wewnątrz przewody. Zabezpieczenie w postaci koszulki termokurczącej na końcach kabla wydaje się być solidnej grubości i ściśle przylegać. Kable są ładnie oznaczone nazwą firmy, nazwą modelu i numerem seryjnym, jak również strzałkami kierunkowymi i czerwonymi/czarnymi opaskami, by można było rozpoznać prawe/lewe kanały. Kable XLR działały dobrze, jak można było się spodziewać, ale złącza RCA nie są blokowane i są dość ciasno dopasowane. Musiałem zwrócić kabel cyfrowy Atmosphere X Alive, ponieważ nie mogłem go podłączyć do mojego przetwornika Calyx DAC.

Andy przysłał mi inny kabel, który zdawał się mieć identyczny wtyk, ale dało się go podłączyć z pewnym wysiłkiem. Podobno lepiej ciasno niż luźno. Większość moich pozostałych interkonektów była droższa i wyposażona w blokowane złącza RCA. Dla kogoś, kto rzadko zmienia komponenty w systemie, ciasno dopasowane, nieblokowane złącza RCA jest dopuszczalnym kompromisem, który owocuje bardziej rozsądną ceną.

I choć z zewnątrz recenzowane kable wyglądają dość pospolicie, kryją w środku prawdziwe skarby. Przewody są wykonane z czystego srebra (6N pure silver Air Strings) – mamy tu cztery RCA i sześć XLR, poprowadzone w izolacji dielektrycznej (powietrznej). Kable z serii Foundation mają srebrną plecionkę ekranującą i wykorzystują opracowane przez firmę Synergistic Research technologie UEF Matrix Shielding i UEF coating with Graphene, których użyto wcześniej w kablu Atmosphere Level 2, zastosowane bezpośrednio do przewodów. Jeżeli dobrze rozumiem, firmowe korektory aury akustycznej: urządzenia Atmosphere Infinity (i satelity), jak również nowy equalizer częstotliwościowy FEQ X4 będą również współpracować z kablami z serii Foundation, by poprawiać ich brzmienie.

Urządzenia Atmosphere Infinity generują drgania RF o ultraniskiej częstotliwości, które rozpraszają pola RFI i EMI otaczające słuchacza w pokoju. I choć wewnętrzny splot kabli z serii Foundation nie jest tak złożony, jak wiązka Tricon 4 generacji, którą znajdziemy w kablach z wyższej serii Atmosphere X, duża część technologii używanych w bardziej zaawansowanych kablach firmy została uproszczona i zastosowana w produktach z serii Foundation. Dzięki temu, dużo więcej audiofilów może sobie pozwolić na ich kupno, a przy tym wciąż cieszyć się słynnym „firmowym brzmieniem” (ang. house sound).

Czym jest „firmowe brzmienie”?

Niektórzy oświeceni mędrcy z branży kablowej twierdzą, iż zadaniem kabli jest po prostu „schodzić z drogi” muzyce. Jesteśmy skazani na łaskę i niełaskę informacji zakodowanych na naszych winylowych i plastikowych płytach, lub przechowywanych/streamowanych w postaci bitów. Ostatecznie to „front end” (czyli urządzenia obsługiwane bezpośrednio przez użytkownika, przyp. tłum.) określa maksymalną jakość, którą możemy osiągnąć w systemie (pomijając kwestie związane z pokojem odsłuchowym oraz fizyczne czy elektroniczne zabiegi mające poprawiać akustykę pomieszczeń). Przedwzmacniacze, wzmacniacze mocy, zwrotnice głośnikowe i kable, które łączą wszystkie te elementy odbiegają od sygnału zawartego w nagraniu/pliku, lub go koloryzują. Różni producenci kabli stosują rozmaite metody, by minimalizować straty spowodowane przez kable. Wszyscy zwracają uwagę na czystość przewodnika, ale niektórzy idą krok dalej i stosują monokrystaliczne przewody OCC. Czynniki, które determinują „firmowe brzmienie” każdego z producentów są: obróbka kriogeniczna, powierzchnia przekroju poprzecznego przewodów, specjalne materiały ekranujące i dielektryki.

Podczas obróbki UEF, firma Synergistic Research używa własnego, specjalnego procesu wykorzystującego ultrawysokie napięcie, a w ostatnich latach dodała do niego technologię nano-obróbki, którą pierwotnie stworzyła dla bezpieczników Blue Fuse. Firma stawia również na specjalne wiązki przewodów w izolacji powietrznej (dielektrycznej). I choć liczba przewodów oraz złożoność wiązki w kablach z serii Foundation jest mniejsza w porównaniu do droższych serii produktów firmy, wciąż wykorzystywane są tu podstawowe założenia technologiczne, które pozwalają uzyskać zasadnicze „firmowe brzmienie”, charakterystyczne dla wiodących urządzeń firmy. Kilka lat temu, firma Synergistic Research przeniosła się do nowej fabryki i zainwestowała duże środki w nowy sprzęt do obróbki UEF. Dzięki nowym możliwościom produkcyjnym, może teraz wykorzystać tę technologię również w serii Foundation, w ramach której produkuje się więcej kabli.

Byliśmy również świadkami dość szybkiej fluktuacji w produkowanych przez Synergistic Research liniach kabli, w miarę jak rozwijała się firmowa technologia. Jest to frustrujące dla osób, które mogą sobie pozwolić tylko na jeden kabel na raz, a potem myślą, że ich stare kable są przestarzałe. Żeby poradzić sobie z tym problemem, pożyczyłem niezbalansowany kabel Atmosphere Level 2 (interkonekt o długości 1m), zbalansowany kabel Atmosphere Level 3 (interkonekt – 1m) oraz kabel głośnikowy Level 2 od mojego kumpla-audiofila, Toma Lathropa. Wymieniałem je pojedynczo – jeden kabel na raz. Te kable pochodzą z serii produktów wypuszczonej na rynek przed serią Atmosphere X i pierwotnie były droższe niż kable z serii Foundation, ale nie zauważyłem dużej różnicy między nimi podczas krótkiego odsłuchu z moją referencyjną kompilacją utworów na płycie CD. Zbalansowany kabel Atmosphere Level 3 był zauważalnie trochę lepszy niż zbalansowany interkonekt z serii Foundation, ale nie na tyle, by warto było wydać na niego dodatkowe pieniądze – nawet na używany produkt.

W reportażu z wystawy RMAF 2019 wspomniałem, że pokój firmy Synergistic Research nie brzmiał aż tak dobrze, jak kilka miesięcy wcześniej podczas wystawy AXPONA 2019. Różnicę spowodowały białe kable z serii Foundation użyte podczas wystawy RMAF. Sama różnica w cenie kabli wykorzystanych podczas tych dwóch wystaw pokryłaby koszt mojego całego systemu audio i zostałyby jeszcze trochę drobnych, by wymienić używany przeze mnie podstawowy napęd na lepszy. Wniosek, do którego doszedłem na podstawie obu wystaw (pokój firmy Synergistic Research zdobył tytuł jednego z Best Rooms na obu) jest następujący: kable z serii Foundation zachowują wyraźne „firmowe brzmienie” typowe dla Synergistic Research i mają ogromną wartość. Owszem, z systemem, który kosztuje 10 000\$ nie można uzyskać tych samych efektów, jakie uzyskano z systemem wartym 200 000\$ podczas wystawy RMAF, ale miło jest wiedzieć, że można zwrócić uwagę na inne komponenty lub zabiegi poprawiające akustykę pomieszczenia odsłuchowego na długo zanim trzeba będzie rozważyć zakup lepszych kabli i... kto wie? Kable z serii Foundation mogą równie dobrze stać się państwem ostatecznym wyborem.

Jak więc brzmią te kable?

Niektórzy recenzenci elokwentnie wypowiadają się na temat dźwięku kabli, ale ja taki nie jestem. Z mojego punktu widzenia, kable nie mają określonego dźwięku. Modyfikują sygnał na jeden lub więcej sposobów, w zależności od komponentów, do których są podłączone. Prawdopodobnie również zmodyfikują ten sygnał między komponentami w państwa systemie inaczej niż kable, których państwo poprzednio używali. Niektóre osoby odbiorą te zmiany jako manifestację jakości kabla samego w sobie, ale ostatecznie najlepsze, co mogą zrobić kable, to przekazać dalej wprowadzony do nich sygnał i możliwie ograniczyć zniekształcenia. Kable głośnikowe, które znajdują się na końcu toru audio, muszą nie tylko radzić sobie z sygnałem z wzmacniacza, ale również z obciążeniem rezystancyjnym pasywnych zwrotnic i zniekształceniami, które powstają w związku z dodatkową złożonością tych zwrotnic.

Nie mogę powiedzieć zbyt wiele na temat wygrzewania – jedynie tyle, że jakość dźwięku zmieniała się z dużą częstotliwością przez pierwsze dwa dni. Potem wyjechałem na tydzień, by wziąć udział w wystawie RMAF 2019, a moja żona korzystała z systemu, by słuchać muzyki. Kiedy wróciłem, system brzmiał lepiej, ale prawie tak samo. Nie posiadam najdroższych komponentów, ale wybrałem je mądrze, a system był wielokrotnie ulepszany: od wyłącznika do podkładek IsoFeet firmy Sounddeck pod kołcami głośnikowymi. Mogą więc państwo zapytać, pod jakim względem system brzmiał lepiej. Kluczowym czynnikiem była rozdzielczość. Stało się to od razu jasne, gdyż byłem w stanie zrozumieć trudne do odcyfrowania teksty piosenek. Dźwięki były lepiej zdefiniowane, wliczając również atak i wybrzmienie. Podtrzymanie dźwięku było głośniejsze. Dostałem więcej wewnętrznych detali i dzięki nim bardziej doceniłem ciszę nagrań między dźwiękami.

Ponadto, wyższa rozdzielczość często niesie ze sobą zwiększoną transparentność, lepszą barwę i lepiej zdefiniowaną scenę dźwiękową – tak było i tym razem. Poprawiły się nieco góra i dół, ale ostatecznie zależy to od elektroniki, a nie od kabli. Ponieważ cenię sobie lampy, najważniejsze dla mnie w odtwarzaniu muzyki jest poczucie przestrzeni, a praktycznie wszystkie produkty firmy Synergistic Research, które posiadam w systemie, lub które wypróbowałem w przeszłości, dawały mi głębsze doświadczenie prawdziwej muzyki nagranej w realnej przestrzeni. Naturalnie, dotyczy to szczególnie nagrań na żywo.

Dowód na istotny wpływ kabli na jakość dźwięku pojawił się, gdy zastąpiłem nowe monobloki AGD w moim systemie stopniem mocy wykonanym z azotku galu w oparciu o technologię MOSFET. Zmiany były duże, ale na razie nie będę zdradzał szczegółów, ponieważ niedługo pojawi się recenzja. Powiem tylko, że jeśli planują państwo wydać 7 500\$, lub nawet dwa razy więcej na nowy wzmacniacz, być może warto na nią poczekać. Tutaj chodzi o to, że kable z serii Foundation nie tylko podawały świetny sygnał do wzmacniacza, ale również kable głośnikowe przekazywały i uwydatniały fantastyczny sygnał wzmacniacza AGD. Wszystkie wspaniałe muzyczne zalety, które dostawałem wcześniej, plus kilka nowych, zostały wyniesione na zupełnie nowy poziom jakości. Poczułem się zmuszony, by zapytać siebie, czy naprawdę potrzebuję kabli droższych niż te z serii Foundation. Jeżeli państwa ego lub budżet domagają się czegoś bardziej eleganckiego, mogą państwo iść wyżej w linii produktów firmy Synergistic Research. Proszę tylko pamiętać, że w ten sposób można przekroczyć granicę opłacalności w ramach oferty tego producenta. Prawo malejących przychodów, itd. – wiadomo, o co chodzi.

Czas na zastrzeżenia

Był jeden, jedyny raz, gdy kable z serii Foundation nie zrobiły na mnie wrażenia. Słuchałem wtedy audycji Hearts of Space w NPR (National Public Radio). Zazwyczaj można tu usłyszeć przede wszystkim muzykę elektroniczną, której przyświeca motto „wolna muzyka na szybkie czasy”. Zwykle jest to eteryczna muzyka, która pozwala mi medytować i odpłynąć myślami gdzie indziej. Co tydzień z niecierpliwością czekam na tę audycję. Większa rozdzielczość, którą uzyskałem z interkonektem z serii Foundation sprawiła, że muzyka stała się zbyt rozdzielcza i uwydatniła się jej techniczna, elektroniczna natura, a to mnie rozpraszało. Będę musiał „uproszczyć” brzmienie mojego tunera, odwracając lub całkowicie usuwając podstawki antywibracyjne MiG firmy Synergistic Research, by uzyskać dźwięk bardziej zbliżony do dźwięku otoczenia. Ale gdy stacja WXXI powróciła do swojego formatu muzyki klasycznej, kable z serii Foundation porwały mnie prosto do hali koncertowej. Nie mam tu żadnych krytycznych uwag.

Kable z serii Foundation firmy Synergistic Research pozwalają się nam cofnąć, byśmy mogli słuchać muzyki w bardziej „globalny” sposób. Jako całość, kable te zapewniają nam bardziej realną obecność muzyki. Obecność nie oznacza tu bynajmniej podkreślonej wyższej średnicy lub większego obszaru, w którym muzykę słyszymy, ale naszą bardziej świadomą obecność wobec muzyki. Podczas odsłuchów poświęciłem więcej uwagi muzyce i byłem mniej skłonny do wielozadaniowości. Obok mnie, na krześle rosta sterta branżowych pism, których nawet nie wziąłem do ręki. Odsłuch przyjął formę bardziej uważnego oddania się prawdziwej muzyce, czy też pozwolił jej poruszyć mnie poprzez przywoływanie wspomnień lub fantazji. Sprzęt był ze mną w pokoju i miło było na niego popatrzeć, ale nie analizowałem ani odsłuchiwanego urządzenia, ani samej muzyki. Zasadniczo, często wychodziłem z „trybu recenzowania” i po prostu cieszyłem się muzyką. Być może już dawno temu powinienem był zmienić kable na lepsze, a może miałem po prostu szczęście i dostałem właściwe kable w odpowiednim momencie.

Podsumowanie

Branża kablowa w sektorze high-end przemysłu audio ewoluje w kierunku dojrzałości, a kilku (no może kilkunastu) producentów kabli jest w stanie finansować badania konieczne do osiągnięcia znaczących postępów w tej dziedzinie. Są również mniejsze firmy, które oferują produkty o wysokiej wartości, wykorzystujące wypróbowane technologie i tym samym zmuszają czołowych graczy do stosowania wyższych technologii w urządzeniach z niższych serii, by „grube ryby” mogły wciąż konkurować z „drobniacą” w bardziej popularnych przedziałach cenowych.

Firma Synergistic Research naturalnie oferuje najnowocześniejsze rozwiązania – wystarczy wspomnieć jej flagową linię produktów Galileo i nowy kabel zasilający SRX. Kable z nowej serii Foundation wyraźnie pokazują, że firma wykorzystuje w nich technologie stosowane w urządzeniach wyższego rzędu, by pozyskać nowych klientów w niższych przedziałach cenowych, przystępnych dla wielu audiofilów. Wyposażenie mojego systemu w cały zestaw tych kabli, od źródeł do kolumn, pozwoliło mi uzyskać spójny dźwięk z różnych źródeł i łatwo usłyszeć różnice, gdy w systemie pojawiały się inne komponenty.

Jeżeli państwo chcą wymienić swoje podstawowe kable, zapewne warto zainwestować w te z serii Foundation firmy Synergistic Research, gdyż powinny wnieść ulepszenia. A jeżeli już kupili państwo kable z wyższej linii produktów firmy Synergistic Research i chcą dodać do systemu bardziej peryferyjny komponent, taki jak magnetofon kasetowy, tuner AM/FM, czy dźwięk wideo, produkty z serii Foundation doskonale dopasują się do już posiadanych urządzeń. Sceptycznie podchodziłem do kwestii, że kable z serii Foundation mogłyby tak znacząco poprawić dźwięk mojego systemu, ale udało się im zastąpić dużo droższe kable, a jednocześnie wynieść muzykę na znacznie wyższy poziom. W połączeniu z kilkoma fantastycznymi bezpiecznikami Orange Fuses tego samego producenta, inwestycja w wysokości 2000 – 3000\$ w kable z serii Foundation firmy Synergistic Research przeniosła mój system ze środka pięciocyfrowego przedziału wartości cenowej daleko w głąb sześciocyfrowego terytorium. To właśnie jest wysoka wartość i godny podziwu wyczyn!